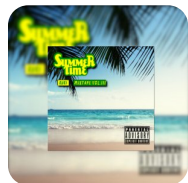


Zgon przy porodzie – Kuki

Tak po prostu ta historia się zaczyna
Zakochany młody chłopak i piękna dziewczyna
Bajery typu spacery wypad do kina
Wiem, że
Kiedys będzie z nich bardzo fajna rodzina
Przy butelce wina siedzą we dwoje na plaży
Możesz nie kojarzyć, ale to są twoi starzy
Życie ułożone, bierze ją za żonę
Studia porobione i wybudowany domek
(wow-woah)
Za moment ta rodzina
(yeh-ye)
Będzie jeszcze miała syna
Zaczyna się poród, elegancki tato-model
Wieżę przyszlą mamę swoim drogim samochodem
Wszystko gotowe, zabierają ją na salę
Zachowują spokój, nie denerwują się wcale
Nie mieści się w pale,
Że się zrobi taki gnój
Bo miało być doskonale,
A tu, k**wa, taki ch*j
Zgon przy porodzie, zgon przy porodzie
Martwica macicy, zakażenie w jajowodzie
Stara umiera, a ty p***dolony płodzie
Zostajesz na lodzie, zostajesz na lodzie
Zgon przy porodzie, zgon przy porodzie
Martwica macicy, zakażenie w jajowodzie
Stara umiera, a ty p***dolony płodzie
Zostajesz na lodzie, zostajesz na lodzie
Stara zakopana już dwa lata po pogrzebie
Stary chla jak sz**ta,
Nie potrafi dojść do siebie
J**ie denaturat, nie ma nawet pięciu złotych
Odkąd nap***dolonego wyj**ali go z roboty
Upada nisko, ch*j wbity we wszystko
Żule na panelach rozpalają wam ognisko

Dz**ko, j**ana melina
Nieprzytomny stary zarzygany leży w szczynach
Obsrane firany powiewają tu nieśmiale
A za nimi zapomniany głodujący malec
Leży cały w kale, nie przebierają go wcale
Piąty dzień głoduje, oblizuje pusty talerz
Przez wybite szyby wpada chłód, chłód, chłód
Nieporządek i meneli w bród, w bród, w bród
Naj**any stary wyszedł, nie zamykał drzwi
A ty zostałeś z żułami sam na parę dni
Zgon przy porodzie, zgon przy porodzie
Martwica macicy, zakażenie w jajowodzie
Stara umiera, a ty p***dolony płodzie
Zostajesz na lodzie, zostajesz na lodzie
Zgon przy porodzie, zgon przy porodzie
Martwica macicy, zakażenie w jajowodzie
Stara umiera, a ty p***dolony płodzie
Zostajesz na lodzie, zostajesz na lodzie
Stary cię porzuca, nie wraca piąty miech
Co za j**any pech, chodzi tu plota, że zdechł
Niech to biją kule, w ogóle niezła kaszana
Bo wychowują cię żule jak j**anego tarzana
Oj na-na-na-na, nikt cię nie przytulii
Zamiast kaszki gerbera skórki po cebuli
Banda żuli – są nieczuli,
Kiedy tobie leci łza
Gaszą ci szlugi na ryju,
Traktują gorzej jak psa
Życie bywa trudne podpite opryszki
Robią z ciebie k**wę, żeby zalać pyski
PDF cię r*cha, zapłacił dwie dyszki
I k**wa po wszystkim nasrał do kołyski
Na pobliskim kocu jeden menel idiota
Zgłodniał p***dolony i gotuje zupę z kota
Chałupa płonie, to j**any koniec, pecie
Wszystko się zjarało no i śmiecie nie żyjecie
Zgon przy porodzie, zgon przy porodzie
Martwica macicy, zakażenie w jajowodzie
Stara umiera, a ty p***dolony płodzie
Zostajesz na lodzie, zostajesz na lodzie

Zgon przy porodzie, zgon przy porodzie
Martwica macicy, zakażenie w jajowodzie
Stara umiera, a ty p***dolony płodzie
Zostajesz na łodzie, zostajesz na łodzie



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych